

ROBERT KOŁODZIEJ
Instytut Historyczny
Uniwersytetu Wrocławskiego
ORCID: [0000-0002-3900-6667](https://orcid.org/0000-0002-3900-6667)

**Wital' Hałubowicz, *Połackaja szljachta i dynastyja Wazau*, Minsk: Wydawc
A. M. Januszkiewicz, 2016, ss. 224.**

Witalij Hołubowicz, autor ponad stu publikacji naukowych, należy do uznanych białoruskich historyków zajmujących się dziejami dawnej Rzeczypospolitej, szczególnie Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie wczesnonowożytnym. W obszarze jego zainteresowań leżą zagadnienia związane z dziejami prawa, ustroju i parlamentaryzmu litewskiego w systemie dawnej Rzeczypospolitej w XVI i XVII w., a przede wszystkim w czasach panowania trzech kolejnych Wazów (1587–1668). Kolejna publikacja Autora wpisuje się w dotychczasowe jego badania i dotyczy dziejów województwa połockiego w czasach Wazów. Jest ona ukoronowaniem wieloletnich kwerend archiwalnych i bibliotecznych, kwerend z pewnością niełatwych, jeśli zważyć, że historycy nie mają do dyspozycji nadmiaru źródeł do dziejów Połocczyny. Obrazuje to choćby stan zachowania miejscowych ksiąg grodzkich, które są podstawą do badań sejmików. Przechowywany w Państwowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku zbiór ksiąg z XVII w. liczy zaledwie kilka sztuk, dlatego Autor musiał przeprowadzić szereg kwerend w archiwach rodowych, kolekcjach czy odpisach dokumentów staropolskich. Objęły one archiwa i biblioteki z terenów Białorusi, Polski i Rosji. Owocem kwerend stała się książka, będąca zbiorem studiów, których osią przewodnią jest tytułowa „szlachta” – naród polityczny województwa połockiego. Pracę otwiera zwięzła *Przedmowa*, po której następują cztery kolejne rozdziały, omawiające różne obszary działalności politycznej obywateli połockich.

Rozdział pierwszy dotyczy struktury władzy w województwie i składa się z trzech części. W pierwszej z nich Autor zajął się urzędem wojewody połockiego (s. 10–30). Analizuje genezę jego powstania, kompetencje, obsadę oraz aktywność poszczególnych osób piastujących to stanowisko. Szczególnie dużo uwagi poświęcono kwestii elekcji kandydatów na wojewodę, jako że w województwie możliwość obsady urzędu nie zależała wyłącznie od woli króla, ale była uzależniona od decyzji miejscowej szlachty. Drugi podrozdział obejmuje system sądownictwa funkcjonującego w województwie (s. 31–47). Autor szczegółowo analizuje genezę miejscowego sejmiku ziemskiego, odtwarzając listę osób sprawujących urzędy sędziego, podsędka oraz pisarza ziemskiego. Sporo miejsca poświęcił również innym funkcjonariuszom sądowym, koniecznym do organizowania i prowadzenia samych posiedzeń czy organizacji pracy kancelarii. Opisuje też funkcjonowanie miejscowego sądu podkomorskiego, niezwykle ważnego dla szlachty. Wreszcie zajmuje się urzędem grodzkim połockim, choć przede wszystkim z perspektywy funkcjonowania sądu grodzkiego. Zgodnie z zapisami II Statutu jego skład wyznaczał miejscowy wojewoda. Autor podkreśla nie tylko rolę samego sądu, ale również znaczenie miejscowych ksiąg grodzkich, mających charakter ksiąg wieczystych. Ostatnia, trzecia część rozdziału omawia instytucję sejmiku połockiego (s. 48–71). Czytelnik znajdzie tu uwagi o jego genezie, miejscu obrad, uczestnikach, w tym również senatorach. Analizie poddano osobę kierującą pracami sejmiku oraz efekty obrad. Niestety, ze względu na ogromne zniszczenia źródłowe (przede wszystkim wśród wspomnianych wyżej ksiąg grodzkich) zachowało się niewiele dokumentów z omawianego okresu. Osobne rozważania poświęcono sejmikom elekcyjnym oraz deputackim, a także kształtującym się od końca XVI w. sejmikom relacyjnym, których kompetencje w czasach panowania Jana Kazimierza znacząco wzrosły. Rozdział kończy się krótkimi uwagami na temat warunków bytowych panujących w Połocku, gdzie organizowano sejmiki, oraz problemami ekonomicznymi miasta, związanymi z częstymi zjazdami publicznymi.

Rozdział drugi, zatytułowany *Sejm*, porusza w rzeczywistości trzy problemy. Pierwszy z nich to połocka reprezentacja sejmowa czasów Wazów (s. 73–78). Tu, niestety ze względu na stan zachowania źródeł, nie udało się Autorowi odnaleźć zbyt wielu posłów, co do których nie ma wątpliwości, że reprezentowali Połock. Podczas kwerend Autor wykorzystał polskojęzyczne monografie sejmów z czasów Wazów, a także spisy, opracowane przez Sybillę Hołdys, Jana Dziegielewskiego oraz Stefanię Ochmann-Staniszewską i Zbigniewa Staniszewskiego. Rozwinięciem

poruszonego w tej części wątku jest kolejny podrozdział, omawiający udział posłów połockich w pracach sejmowych (s. 79–85). Jak zauważył Autor, informacje na ten temat, występujące w diariuszach sejmowych, są nad wyraz skąpe. Być może pozytywne efekty przyniosłaby analiza diariuszy sejmowych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gdańsku, które dla badania sejmów z pierwszej połowy XVII w. mają często znaczenie pierwszoplanowe. Z braku wystarczających źródeł Autor wykorzystał liczne wzmianki występujące w *Volumina Legum*. Wreszcie ostatnia, trzecia część rozdziału omawia rolę Połocczan w parlamentarnym życiu Wielkiego Księstwa Litewskiego (s. 86–90). I tutaj brakuje niestety źródeł, ale na szczęście Autor mógł wesprzeć się wydanymi drukiem przez Henryka Lulewicza *Aktami zjazdów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, które przynoszą pewną dawkę informacji na ten temat.

W rozdziale trzecim czytelnik znajdzie przykłady politycznej działalności sejmiku połockiego w czasach dwóch pierwszych Wazów. Autorowi udało się zebrać z tego okresu kilka dokumentów sejmikowych, których szczegółowa analiza stanowi podstawę kolejnych podrozdziałów. Kanwą pierwszego z nich jest instrukcja poselska z 1598 r. (s. 92–104), jak sam Autor zauważył, jedyna zachowana instrukcja połocka z XVI w. Kolejny podrozdział omawia stosunek szlachty połockiej do rokoszu Zebrzydowskiego (s. 105–119), podczas którego nastąpiły wyraźne podziały polityczne wśród miejscowych obywateli. Dobrą ilustracją ich postaw jest laudum uchwalone w Połocku na sejmiku relacyjnym 16 V 1606 r., które zostało szczegółowo omówione przez Autora. Zachowała się również instrukcja miejscowego sejmiku przedsejmowego, uchwalona przed sejmem 1609 r. (s. 120–126). Sejmik odbył się w gorącym, jeśli chodzi o politykę Rzeczypospolitej wobec Moskwy, okresie. Zwołano go na dzień 4 XII 1608 r. i, co interesujące, z analizy jego uchwał wynika, że wojna ze wschodnim sąsiadem nie była dla miejscowej szlachty zagadnieniem pierwszoplanowym, choć na sejmiku dominowała grupa obywateli przychylnych dworowi, który przecież parł do rozpoczęcia interwencji w Moskwie. Autorowi udało się odnaleźć również postanowienia sejmiku z 1611 r. (s. 127–135) oraz zanalizować ich realizację na sejmie warszawskim. Szlachta połocka, podobnie jak przed sejmem 1609 r. do wojny moskiewskiej podchodziła sceptycznie, krytykując samo jej rozpoczęcie bez zgody sejmu. Kolejny zachowany dokument sejmiku połockiego pochodzi już z czasów bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy (s. 136–143). Instrukcja przeznaczona była dla 18 delegowanych na elekcję posłów, którzy ostatecznie – podobnie jak pozostała

część szlachty – głosowali na królewicza Władysława Zygmunta Wazę. Autor odnalazł również instrukcję dla posłów na sejm koronacyjny Władysława IV z 1633 r. (s. 144–150). Z jej analizy wynika, że najważniejszym problemem była wojna smoleńska. Z instrukcji na sejm 1638 r. zachował się jedynie krótki fragment (s. 151–157). Jej zapisy, skonfrontowane z uchwalonymi konstytucjami, świadczą, że posłowie byli aktywni w izbie i skutecznie pracowali podczas obrad. Również w szczątkowej formie (jako *vidimus*) zachowała się instrukcja dla posłów na sejm 1640 r. (s. 158–164). Wynika z niej, że w konflikcie religijnym, jaki miał miejsce wówczas w Wielkim Księstwie Litewskim, Połocczanie zajęli wyraźnie antyprotestanckie stanowisko. Ostatnim analizowanym dokumentem w omawianym rozdziale jest „uchwała kapturowa” sejmiku z 27 VIII 1648 r., a więc dotycząca zjazdu relacyjnego po sejmie konwokacyjnym (s. 165–167). Oprócz podjęcia szeregu uchwał (również podatkowych) sejmik wybrał posłów, którzy mieli udać się na konwokację.

Ostatni, czwarty rozdział nosi niezwykle szeroki tematycznie tytuł *Szlachta*, jednak omawia jedynie wybrane elementy z życia miejscowych obywateli. Pierwszy z podrozdziałów zajmuje się miejscowymi urzędami, a ściślej królewską polityką nominacyjną w województwie połockim (s. 169–174). Autor prześledził kształtowanie się lokalnych urzędów i poddał analizie wybrane elementy polityki ich nadawania w czasach Wazów. Zwrócił przy tym uwagę na rolę lokalnych elit, przede wszystkim rodu Korsaków, przez lata obsadzającego najbardziej prestiżowe urzędy, jak choćby chorążego. Kolejny podrozdział to analiza struktury miejscowej szlachty ze względu na pochodzenie, ze szczególnym uwzględnieniem szlachty napływającej z Polski (s. 175–183). Obywatele z Korony osiedlali się również w województwie połockim, mimo że statuty litewskie zabraniały cudzoziemcom nabywania ziemi na terenie Wielkiego Księstwa. Autor zwrócił uwagę, że największy napływ żywiołu polskiego można zauważyć w czasie wojen z Moskwą, zarówno tych z początku XVI w., jak i podczas konfliktu o Inflanty. Istotne dla napływu Polaków miało być również otwarcie w Połocku kolegium jezuickiego, co nastąpiło bardzo wcześnie, bo już w 1581 r. Do najważniejszych miejscowych rodów wywodzących się z Korony zalicza Autor Radziwińskich, Gadaczewskich, Biegańskich, Klonowskich, Kunińskich czy odgrywających ważną rolę na Mazowszu Lasockich. W kolejnej części Autor próbuje wychwycić elementy związane ze świadomością czy też poczuciem tożsamości szlachty połockiej (s. 184–191). Wyselekcjonował fragmenty źródłowe opisujące stosunek miejscowych obywateli do

tych punktów odniesienia, jak „Wielkie Księstwo Litewskie”, „Rzeczpospolita”, „ojczyzna” oraz „naród”. Oczywiście charakter książki sprawia, że tematyka ta, niezwykle bogata i szeroka, jest jedynie zasygnalizowana. Niemniej udało się Autorowi wychwycić w źródłach z epoki kilkadziesiąt przykładów używania powyższych terminów w różnych kontekstach. W przypadku tak skomplikowanej materii trudno jednak wnioskować, nie przepuszczając zebranego materiału źródłowego przez filtr badań semantycznych i retorycznych, a tego w omawianym rozdziale brakuje. Kolejna część pracy odnosi się do herbowej tradycji miejscowej szlachty (s. 192–196), ta jest zaś wyjątkowo bogata i dość dobrze zbadana. Autor analizuje wybrane przykłady pieczęci miejscowego możnowładztwa i szlachty – Korsaków, Okuniów i Podbipiętów. Podaje też interesujące informacje dotyczące lokalnych pieczęci miejskich z XVI w. Rozważania z kolejnej części książki dotyczą połockiej praktyki przy wywodzeniu szlachectwa (s. 197–201). Autor podaje za Henrykiem Wisnerem, że od początków XVII w. nadanie szlachectwa na sejmie uzależnione było od wcześniejszej zgody szlachty na sejmikach i wpisania odpowiedniego punktu w instrukcję poselską. Praktyka wskazuje jednak, że było zgoła inaczej, a potwierdzają to narzekania szlachty na zbyt dużą liczbę nobilitacji i indygenatów, na które wcześniej obywatele nie wyrażali zgody. Autorowi udało się natomiast znaleźć bardzo interesujące przykłady potwierdzania przez miejscowe władze szlachectwa poszczególnych osób (np. rodziny Dziagilewiczów), które to dokumenty trafiły następnie do Metryki Litewskiej. Ostatnia część czwartego rozdziału to rozważania z dziejów politycznych prowincji. Autor w ciekawy sposób przeanalizował dzieje szlachty połockiej w przededniu i w czasie konfliktu z Moskwą w latach 1654–1667. Omawia przygotowania wojenne, jakie podjął w 1653 r. miejscowy sejmik. Polegały one na powołaniu piechoty wybranieckiej, która miała za zadanie obronę połockiego zamku, i i przyjęciu uchwał dotyczących poprawy miejscowej artylerii. Jako że Połock znajdował się na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, już w pierwszych dniach wojny na teren województwa wkroczył korpus rosyjski w sile 15 tys. wojska. Po zajęciu Połocczyny miejscowa szlachta, podobnie jak szlachta z wielu innych ziem Wielkiego Księstwa, złożyła przysięgę wierności carowi. Choć skala tego zjawiska nie jest do końca znana, a zachowane spisy przysięgających raczej niepełne, to w porównaniu z innymi ziemiami lista 75 nazwisk (w tym tylko dwóch urzędników) zdaje się duża. Na kolejnych stronach Autor analizuje politykę wyznaniową moskiewskiego okupanta i zmieniającą się w czasie sytuację osób, które podpisały przysięgę. Wital’

Hałubowicz zajął się również stosunkiem połockiej szlachty do najazdu szwedzkiego. I tu również udało się odnaleźć obywateli połockich, którzy złożyli podpis pod aktem poddania się Szwedom, co następnie zatwierdzili na sejmiku powiatu brasławskiego w dniu 27 VII 1655 r. Warto dodać jednak, iż nie była to z pewnością miejscowa elita i chyba ma rację Autor, pisząc, że przejście na szwedzką stronę wśród Połocczan „nie miało masowego charakteru”. Na ostatnich stronach rozdziału omówiono, z jakimi konsekwencjami dla szlachty połockiej wiązał się rozejm między Rzeczpospolitą a Moskwą, podpisany w lipcu 1656 r. Rozważania podsumowuje krótkie *Posłowie*.

Warstwę narracyjną książki należy ocenić jako dobrą, uzupełnioną licznymi cytataми z wykorzystywanych źródeł (Autor najczęściej, w sposób więcej niż poprawny, przełożył je z języka polskiego na białoruski). Ważne jest przyjęcie przez Autora szerokiej perspektywy badawczej. Nie zapomina on, że „połocka szlachta była częścią szlacheckiego narodu W. Ks. Lit. i całej Rzeczypospolitej” (s. 92). Takie podejście z pewnością zasługuje na uznanie, gdyż nie można prowadzić odrębnych analiz bez odwołania się do sytuacji ogólnej czy szukania analogii i porównań z innymi ziemiami Rzeczypospolitej.

Recenzowaną książkę należy potraktować jako pewnego rodzaju zwięzłą publikację podręcznikową, poruszającą szereg ważnych problemów związanych z dawną Połocczyzną w XVI i XVII w. Prezentowany katalog zagadnień nie jest ograniczony wyłącznie do rozważań natury prawnoustrojowej, Autor nie ucieka również od analizy zmieniającej się sytuacji politycznej regionu, nie unikając także skomplikowanych kwestii z zakresu kultury politycznej szlacheckich obywateli. Opracowanie należy zatem uznać za udaną próbę przybliżenia czytelnikowi różnych aspektów życia politycznego szlachty połockiej. Ze względu na ograniczony objętościowo charakter publikacji część wątków została jedynie zasygnalizowana, jednak za każdym razem rozważania Autora są dobrym punktem wyjścia do przyszłych, pogłębionych badań.